Nr. 222. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, czwartek 22 września 1921. | Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY

Kraków
9.T. Biblioteka Uniwersyt.

[ORGAN PA]RTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 350 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil, 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) Mk. 20. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii Mk. 60. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów Mk. 90. Za wiersz przed kroniką i repertuar Mk. 120. Za wiersz na 1-szej stronie Mk. 150. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 5. Za kupno, sprzedaż Mk. 8.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NA[...] CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Rząd polski odrzuca projekt Hymansa.

Sejm zbierze się 27 września.

WARSZAWA, 20 września (E. E.) Radio. Pisma donoszą, że zaraz po ukonstytuowaniu się rządu rozpoczną się prace Komisyi sejmowych. Plenarne zebranie Sejmu zapowiedziano na 27 września.

Downarowicz — ministrem spr. wewn.

WARSZAWA (Tel. wł.) 20. wrz. Ministrem spr. wewnętrznych mianowany został **St. Downarowicz**, wojewoda wołyński. Zamierzona nominacya Kuczyńskiego nie doszła do skutku.

Projekt Rady finansowej.

WARSZAWA (Tel. wł.) 20. wrz. Dzisiaj o g. 8. wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem Ponikowskiego. Rozpatrywano projekt tymczasowej Rady finansowej. Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduję się, że **o ile projekt ten nie zostanie przyjęty przez sejm, Ponikowski wraz z całym gabinetem poda się do dymisyi.**

Projekt Rady finansowej zmierza w tym kierunku, aby na tle ustaw podatkowych wydać szereg rozporządzeń, celem łatwiejszego ściągania zaległych podatków.

Rokowania polsko-czeskie.

WARSZAWA (Pat.) 20. września. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Warszawie pertraktacye polsko-czeskie dla zawarcia traktatu handlowego między obu państwami. W konferencyi ze strony czeskiej bierze udział minister handlu Hotovec, a ze strony polskiej wiceminister przemysłu i handlu Strassburger. Konferencya obejmuje **sprawy handlu kolei i sprawę likwidacyi dawnych układów kompensacyjnych.**

—•••—

Ameryka wstrzymała pomoc dla Rosyi.

RYGA, 20 września (E. E.). Wobec potwierdzenia się wiadomości o splądrowaniu 1-szego pociągu amerykańskiego z żywnością dla Rosyi rząd Stanów Zjednoczonych zarządził wstrzymanie dalszej akcyi ratunkowej.

Pismo Naczelnika Państwa do Witosa.

WARSZAWA, 20 września (tel. wł.). Naczelnik Państwa wystosował do Witosa list, w którym przyjmuje dymisyę jego i całego gabinetu, wyrażając mu uznanie i podziękowanie za usilną i owocną pracę 14 miesięczną, szczególnie w czasie inwazyi bolszewickiej.

—•••—

Komitet tranzytowy.

WARSZAWA, 20 września (Tel. wł.). W ministerstwie spraw zagranicznych utworzono Komitet transytowy, którego zadaniem będzie czuwanie nad wykonaniem konwencyi polsko-niemieckiej, podpisanej w Paryżu w sprawie transytu ze Wschodu przez Polskę i Gdańsk do Niemiec i z Niemiec do Polski.

—•••—

Aresztowanie spekulantów walutowych

WARSZAWA, 20 września (tel. wł.). Dzisiaj **dokonano tu szeregu rewizyi u spekulantów walutowych. Aresztowano 6 osób, a kilka spraw oddano sądowi.**

Ludność wiedeńska przeciw spekulantom giełdowym.

WIEDEŃ, 20 września (Pat.). Dziś w południe rozegrały się przed gmachem giełdy wiedeńskiej burzliwe sceny. Chrześcijańsko-socyalni i socyaliści urządzili demonstracyę celem zaprotestowania przeciw spekulacyi walutą. **Wielu uczestników giełdy pobito.** W wielu bankach powybijano szyby. Demonstranci usiłowali wtargnąć do budynku giełdy, ale przeszkodziła temu policya. Dopiero o godz. 3 popoł. zapanował spokój. Związek chrześcijańskich funkcyonaryuszów telegrafu uchwalił nie dopuszczać do przesyłania wiadomości giełdowych telefonicznych i telegraficznych.

—•••—

Walki grecko-tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 20/9. (Pat.). Turcy zajęli miejscowość Sziwri Hissar. Po zaciętej walce Grecy cofnęli się, pozostawiając wielką ilość jeńców i wielką ilość materyałów wojennych. **Straty greckie są ogromne.**

Jeszcze jedna próba.

(sk.) Po przeszło tygodniowym kryzysie rząd p. A. Ponikowskiego objął wreszcie dziedzictwo po Witosie i po skompletowaniu gabinetu rozpoczyna urzędowanie, wśród gorączkowego zaciekawienia ogółu i bliskich ale nieprzyjaznych pomruków, zdezorjentowanej endecyi i jej partyjnych kombatantów. Ich zawiść partyjna będzie musiała na razie stępić nieco kły, ostrzone niemiłosiernie na rządzie ludowcowym, przeciwko któremu zmobilizowano wytrwałą i częściowem jednak tylko powodzeniem uwieńczoną kampanię. Walka przeciwko p. Witosowi toczona przez endecyę zapomocą argumentów czerpanych z kołczana, w którym poza argumentami słusznej i rzeczowej natury, kryły się sprytnie skombinowane insynuacye i oszczerstwa, była tylko poszczególnem ogniwem długiego łańcucha niespełna trzyletniej akcyi naszych stronnictw prawicowych, prowadzonej przeciwko wszystkim niemal dotychczasowym rządom odrodzonego państwa polskiego.

Powstawały bowiem te rządy — z wyjątkiem okresu p. Paderewskiego i Grabskiego z pewnych ugrupowań parlamentarnych, usiłujących być odbiciem układu sił społecznych kraju i to wystarczało, aby były tem samem, przedmiotem najzaciekłejszych i z niczem nie liczących się ataków, i to jak dotąd, najczęściej ze strony prawicowej. Charakterystyczna dla naszych stosunków jest ta walka z organami władzy prowadzona przez czynniki, które na zachodzie zwykły uchodzić za ostoję nienaruszalności powagi rządowych instytucyi i podpory tychże organów władzy.

U nas krytyka w zasadzie tak potrzebna i pożądana wychodziła z takich założeń i takiemi się powodowała intencyami, że niejednokrotnie w dziwnem położeniu stawiała stronnictwa lewicowe które powołane były z natury rzeczy do przeciwstawiania nowych metod i idei ujeudolnemu i zakrzepłemu konserwatyzmowi. Nie chcąc iść w jednym szeregu ze społeczną reakcyą i politycznem wstecznictwem musiały często wbrew swojej woli zachowywać pozory neutralności wobec rządów, które na tę ochronę nie zasługiwały.

Gabinet p. Ponikowskiego, składający się na ogół z ludzi w życiu politycznem niemal, że nieznanych i w walkach partyjnych mało zainteresowanych, będzie posiadał przynajmniej tę właściwość, że nie budząc nadmiernych nadziei u jednych, nie będzie wywoływał furyi partyjnej nienawiści wciąż jeszcze zdala od steru stojących Dubanowiczów, Głąbińskich i Czerniewskich.

Witos pomimo błędów uprawianej przez siebie gospodarki państwowej i społecznej był osobistością zbyt silnie przewyższającą przeciwników pod względem orjentacyjnym i niebezpieczna dla wyłączności partyjnej „endeckich opozycyonistów", to też jak byliśmy tego świadkami gotowi oni byli każdej chwili rozpętać burzę tego nawet rodzaju, któraby i dla całości statku państwowego stać się mogła jak najbardziej szkodliwą i niebezpieczną.

Lewica społeczna zaś, składająca się w pier-

wszej mierze z P. P. S. i radykalniejszych odłamów stronnictw chłopskich i robotniczych zbyt słaba jeszcze jest niestety, iżby bez obawy następstwa rozpętanej wojny domowej mogła wziąć całość władzy państwowej w swoje ręce, bez troski o następstwa, mogącej z powyższej przyczyny wybuchnąć wojny domowej.

Wielkich reform społecznych, aktów przedsiębiorczej, świadomej inicyatywy, przenikniętej administracyi państwowej nowym duchem, zgodnym z dokonanym w ostatnich latach społecznym rozwojem, nowo powstały rząd zapewne nie dokona. W każdym razie jednak pracować będzie mógł w zupełnie innej atmosferze, od tej, wśród której działałby rząd p. Głąbińskiego, który omal, że się już nie był wyłonił z niezdrowego ożenku partyi prawicowego wstecznictwa z centrową chwiejnością i niezdecydowaniem.

Rządowi p. Ponikowskiego, o ile by naprawdę zechciał pozostać zdala od opętanych egoizmem warstw kapitalistycznych i obszarniczo-chłopskich samo życie wskaże na najniezbędniejsze postulaty, które stworzyć powinny pierwszy krok na drodze ku podniesieniu wartości polskiego pieniądza, uporządkowania bezładu administracyjnego i ustalenia stosunków gospodarczych.

W pierwszym zaś rzędzie naprawionem być musi kardynalne zaniedbanie i bezmyślnie popełnione błędy w dziedzinie aprowizacyjnej, powodujące wśród szerokich mas robotniczych ciągły niepokój i wrzenie.

Wyjątkowe chwile i trudne warunki, które będzie miał do przezwyciężenia rząd p. Ponikowskiego, dają mu możność uzyskania pewnych prerogatyw, które mądrze użyte i wyzyskane, zdołają — być może — usunąć widmo zagrażającej nam katastrofy. Spełnić będzie mogła wiele na tem polu Rada finansowa, uposażona w doniosłe pełnomocnictwa a mająca funkcyonować przy nowym ministrze skarbu, p. Markowskim, nasuwa się też potrzeba podobnej instytucyi państwowej, którąby zajęła się tak fatalnie zaprzepaszczoną dziedziną zaaprowidowania miast i ośrodków przemysłowych, bezzwłocznem zaprowadzeniem sekwestru środków żywnościowych, przy zniesieniu uchwał zaprowadzających wolny handel środkami żywnościowemi.

Niechże więc baczą miarodajne czynniki i partye, iżby powstanie tego rządu nie było ostatnią a być może ostatnią bezowocną próbą wydźwignięcia olski ku wyżynom dobrobytu i ładu, bez użycia tych środków, które towarzyszyć zwykły przewrotom i rewolucyom społecznym. A taki przewrót wynika z nieubłaganą koniecznością tam gdzie zawodzą wszelkie legalne a przez klasy posiadaiace sabotowane środki.

ALKOHOL. Dramat ten, wnikający w tajniki fizyologi, a zarazem wybuchający rozpętaniem szału, sprawił na wczorajszej premierze w Marysience i Koperniku ogromne wrażenie. Widmo alkoholizmu, jako niszczyciela ludzkości, jawi się tam w całym kuszącym blasku swych ponęt, rozpasania i rozpusty. Gra artystów wystudyowana do najdrobniejszego szczegółu porwała całą widownię.

Sprawa wileńska na Radzie L. N.

Polska nie uzna nigdy praw Litwy do Wilna.

GENEWA, 20. 9. (Pat.) Od specyalnego korespondenta. Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone sprawie sporu polsko-litewskiego. Na wstępie delegat Litwy Galwanouskas zażądał jawności posiedzenia. Zapytany w tej kwestyi delegat polski Askenazy zgodził się chętnie na wniosek Galwanouskasa. Wobec tego na salę weszli przedstawiciele prasy. Prezydent Weligton Koo udzielił głosu **Hymansowi**, który przedstawił przebieg rokowań polsko-litewskich. W czasie swego ex pose dotyczącego stanowiska obu stron, zajętego w sprawie decyzyi z dnia 28. czerwca, Hymans starał się przedstawić faktycznie postępowanie Polski i Litwy. W końcu wystąpił przeciw Żeligowskiemu podkreślając nielegalność sytuacyi przez niego wytworzonej.

Po Hymansie zabrał głos delegat Polski Askenazy, który podał historyczny obraz sporu polsko-litewskiego od dnia 28. października 1920 r. Delegat polski streścił swoją krytykę ostatniego projektu Hymansa w następujących punktach. 1. Idea federacyi Wilna z Kownem która była myślą przewodnią pierwszego projektu jest w nowym projekcie zastąpiona przez inkorporacyę Wilna, która to zmiana ma niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż chodzi tu Polsce o naczelną zasadę. **Polska nie uznawała i nigdy nie uzna jakiegokolwiek prawa Litwy Kowieńskiej do Wilna.** W projektowanej inkorporacyi tkwi uznanie praw zwierzchnich Kowieńszczyzny, co ze strony polskiej jest niedopuszczalne. 2. Idea dwukantonowości została zastąpiona ideą autonomii, co również nie jest dopuszczalne, gdyż Kowno nie posiada żadnego tytułu do nadawania autonomii Wileńszczyźnie w której znajduje się przytłaczająca większość polska. 3. Według brzmienia nowego projektu, Wilno nie miałoby głównych praw kantonu szwajcarskiego a mianowicie suwerenności zagwarantowanej w pierwszym artykule konstytucyi Związku szwajcarskiego. 4. Zasada ratyfikowania przez sejm wileński postanowień została w nowym projekcie osłabiona i może być wedle nowego brzmienia różnie tłumaczona.

Z kolei zapytuje delegat polski, jakim prawem projekt rozporządza Memlem znajdującym się pod zarządem administracyi francuskiej, a zwłaszcza jakiem prawem projekt wydaje postanowienia w sprawie okręgu dziśnieńskiego i Wilejki, tworzących teren o obszarze 15 klm. kwadr., położony poza spornem terytoryum i należący na mocy traktatu ryskiego do Rzpltej Polskiej.

Delegat polski podkreśla, że sprawa polsko-litewska musi być omawiana w tempie wolnym i bez wszelkiego pospiechu. Oświadcza dalej, że stoi na stanowisku rządu polskiego, określonem w nocie z dnia 13. września, i **odmawia wzięcia pod rozwagę nowego projektu** podkreślając, że nie znajdzie się ani jeden Polak, któryby projekt ten uznał za nadający się do dyskusyi. Nakoniec oświadczył delegat polski, że rząd jego gotów jest podjąć podjąć **rokowania** na podstawie pierwotnego projektu.

Po delegacie polskim zabrał głos Galwanouskas, który wystąpił ostro przeciw Żeligowskiemu i zaznaczył, że Litwa Kowieńska gotowa jest udzielić mieszkańcom Wileńszczyzny takich praw samorządowych, jakich udzieliła Czechosłowacya obcym narodowościom zamieszkałym na jej terenie.

Zabrał ponownie głos delegat Askenazy i co do odpowiedzi litewskiej oświadczył, **że nie bierze jej nawet pod uwagę** i uważa ją za nieistniejącą. Zwracając się do istoty problemu delegat polski zapytał, dlaczego wszystkie kombinacye uregulowania losu Wileńszczyzny wychodzą z jednego założenia, że w tej lub owej formie Wilno w każdym razie powinno należeć do Litwy. Dlaczego nie bierze się pod uwagę innej ewentualności, a mianowicie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, skoro chodzi o kraj, w którym ludność polska ma olbrzymią liczebną przewagę.

Po tem zapytaniu delegata polskiego posiedzenie zostało zamknięte. Dalszy ciąg obrad jutro rano t. j. w środę.

NOWA KLĘSKA W ROSYI.

REWEL 18. 9. (Russpress). Dzienniki sowieckie donoszą o nowej klęsce jaka nawiedziła niektóre miejscowości Rosyi: W okręgu kubańskim, czarnomorskim gub. stawropolskiej, terskiej pojawiła się w olbrzymich ilościach szarańcza. W Stawropolu władze ogłosiły rozkaz aby cała ludność wzięła udział w walce i postarała się skierować falę szarańczy w kierunku Astrachania". Dzienniki donoszą, że milicya miejska mobilizuje ludność do walki z nowa klęską.

Rozwój przemysłu w Polsce w r. 9121.

Według danych statystycznych wzrost produkcyi w roku bieżącym wynosi w porównaniu z rokiem ubiegłym 17 proc. dla węgla, 40 proc. dla soli, 75. proc. w hutnictwie, 80 proc. w przemyśle metalowym, 50 proc. w przemyśle włókienniczym, 34 proc. w produkcyi cukru, 72 proc. w produkcyi spirytusu. W roku ubiegłym fabryki polskie zatrudniały 260.000 robotników obecnie zaś 340.000.

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Demonstracya warszawskich urzędników miejskich.

WARSZAWA, 20 września (EE.). Dziś o g. 2-giej popołudniu urzędnicy **wszystkich wydziałów magistratu warsz. porzucili na telefoniczne wezwanie pracę w biurze i zgromadzili się na podwórzu ratusza, aby zaprotestować demonstracyjnie przeciw nieuwzględnieniu ich żądań ekonomicznych. Domagali się oni mianowicie wyrównania swych płac z płacami robotników miejskich.**

Kiedy rozstrzygnie się los G. Śląska.

GENEWA, 20 września (Pat.). Havas. Pewna dobrze poinformowana osobistość oświadczyła przedstawicielowi Havasa, że uregulowanie sprawy Górnego Śląska znajduje się na bardzo dobrej drodze. Każdy z 4 członków komisyi Ligi Narodów, delegowanych do zbadania sprawy śląskiej, zbadał poszczególne strony problemu i wygotował odpowiedni kwestyonaryusz, na który rzeczoznawcy odpowiedzieli już prawie w zupełności. W chwili obecnej panuje przekonanie, że sprawa została objaśniona wszechstronnie. Istnieje nadzieja, że Rada Ligi wypowie swoją opinię **w pierwszej połowie października**, po sesyi zgromadzenia Ligi.

DZIENNIKARZE SKANDYNAWSCY W WARSZAWIE.

WARSZAWA 20. 9. (E. E. Radio) 20. bm. odbył się tu bankiet na cześć dziennikarzy skandynawskich. Przewodniczył wicem. i prezes Synd. Dziennik. polsk. p. J. Dąbski. Podczas bankietu wygłoszono szereg przemówień, które rozpoczął p. Dąbski toastując na cześć gości. Prezes p. Baliński wzniósł toast na cześć miast skandynawskich. Ze strony dziennikarzy skandynawskich przemawiali redaktorowie pism: „Politiken", „National Tidende"; posłowie szwedzki i norweski. W imieniu prasy polskiej odpowiadali pp. Dąbski i Niemojewski.

PROPAGANDA BOLSZEWICKA.

RYGA 19. 9. (Pat. Komitet wykonawczy trzeciej międzynarodówki ustanowił międzynarodową komisyę kontrolną dla zagranicy. W skład komisyi wchodzi przewodnicząca Klara Zetkin oraz przedstawiciela Niemiec, Finlandyi, Polski, Włoch, Norwegii i Francyi. W Berlinie zorganizowano międzynarodowy punkt propagandy, który ma zaopatrywać 450 gazet w materyał informacyjny.

Strejki we Włoszech.

W Lombardyi wybuchły strejki w przemyśle **włókienniczym. Strejkuje 30.000 robotników.**

Ludowcy opuszczają kierownicze placówki.

WARSZAWA, 20. 9. (tel wł.) Sprawa ustąpienia wiceministra Dąbskiego, oraz wycofania prezesa Gł. Urzędu ziemskiego Kiernika nie została jeszcze definitywnie załatwiona. We wtorek zbiera się plenum klubu P. S. L., na którem to posiedzeniu obie sprawy będą rozwiązane.

WYJAZD DYPLOMATÓW ROSYJSKICH.

WARSZAWA, 20. września. Szef delegacyi repatryacyjnej rosyjskiej Ignatow opuścił w piątek wieczór Warszawę, udając się do Moskwy wraz z kilku członkami tejże delegacyi. Ciekawym jest fakt, że bagaż, który ci panowie wzięli ze sobą, składał się z 23 skrzyń o wadze przeszło 1300 kilogramów i 20 walizek ręcznych, podczas gdy przy przyjeździe do Warszawy, mieli tylko ręczne, osobiste bagaże.

—•••—

SKASOWANIE OŚMIU MINISTERSTW W JUGOSŁAWII.

BIAŁOGRÓD, 20. września. (Russpress). W celach zaprowadzenia większych oszczędności w budżecie państwowym skasowane zostanie w najbliższym czasie w Jugosławii 8 ministerstw.

Z istniejących ogółem 20 ministerstw pozostanie tylko 12; ministerstwo kultury przyłączone będzie do min. sprawiedliwości, min. poczt i telegrafów do komunikacyi reformy agrarnej do min. rolnictwa, opieki społecznej do min. zdrowia. Zniesione będą całkowicie: ministerstwo aprowizacyi i ministerstwo dla opracowania konstytucyi.

—•••—

SZKOŁY CZESKIE DLA ROSYI.

PRAGA. (Russpress). 20. września. W odpowiedzi na odezwę, nawołującą do niesienia pomocy głodnym w Rosyi, zgłosiło się 40 szkół czeskich uczenice których zaofiarowały się szyć ciepłą odzież, a uczniowie organizować przedstawienia teatralne i koncerty na rzecz głodnych.

—•••—

UKRAINA NIE PRZYJMUJE GŁODNYCH Z ROSYI.

BUKARESZT. (Russpress). 20. września. Dziennik odeski „Stanok" komunikuje, że prezydyum ukraińskiego centr. kom. wyk. uważa przyjęcie na Ukrainę głodnych z Rosyi za niepożądane i niemożliwe.

—•••—

POLICYA BAWARSKA POPIERA MONARCHISTÓW.

BERLIN 18. 9. Na posiedzeniu parlamentarnej komisyi kontroli odczytał kanclerz Wirth senzacyjny raport państw. komisarza dla porządku publicznego Dr. Weissmana. Raport ten stwierdza, że przywódcy zeszłorocznego monarchistycznego zamachu Kappa, poszukiwani przez władze, przebywają od dłuższego czasu w Bawaryi i zjeżdżają się tam na narady pod ochroną swych zwolenników a **nawet członków policyi bawarskiej**, pozostających w czynnej służbie. Funkcyonaryusze śledczy, wysłani z Berlina spotkali się z wielkiemi utrudnieniami ze strony władz bawarskich.

W podnieconej dyskusyi która się następnie wywiązała zabierał glos kanclerz Wirth, podkreślając że może nadejść dzień, kiedy radykalne żywioły lewicowe rozpoczną na własną rękę obronę republiki Kanclerz ostrzega niemiecko-narodowych przed tym dniem. Chociaż rząd i prezydent mają prawo żądać zniesienia stanu oblężenia w Bawaryi nie chcą jednak tego uczynić gdyż skutki byłyby nieobliczalne.

—•••—

Syndykat austryacki na giełdzie polskiej

Jak nam komunikują z pewnych źródeł wiedeński bank handlowy zawiązał w Polsce syndykat z kapitałem 150 milj. Mk pol. w celu nabywania przedsiębiorstw przemysłowych i walorów na giełdzie warszawskiej. W tym celu zużytkowano zapas marek polskich, będących w posiadaniu Austryi. (Russpress)

Podwyższenie cen produktów pierwszej potrzeby w Austryi.

Skutkiem wypadków na zachodzie na zachodzie Węgier wzrosły znacznie ceny produktów pierwszej potrzeby: ryż 90—96 kor. do 115 kor., kawa 450—460 kor., mąka 108—110 kor., mak 190 kr., fasola zielona 65 kor. groch 46 koron. (Russpress).

Frumse zapewnia o dążeniach pokojowych bolszewików.

BUKARESZT (Russpress). Przebywający w Odessie głównodowodzący wojsk na Ukrainie Frumse w rozmowie z dziennikarzami podkreślił z naciskiem, że **armia czerwona niema obecnie żadnych celów agresywnych i od chwili podpisania traktatu w Rydze demobilizuje się na szeroką skalę.** Federacya sowiecka — oświadczył Frumse — **ma przed sobą obecnie wiele zadań w dziedzinie organizacyi wewnętrznej wymagających skupienia wszystkich sił mas pracujących i zależy jej bardzo na tem, aby nie mieć żadnych przeszkód w zakreślonej pracy pokojowej**

—•••—

Duchowieństwo i powinność wojskowa.

RYGA, (Russpress). Do wszystkich gubernialnych komitetów wykonawczych wysłany został cyrkularz, wyjaśniający stosunek duchowieństwa do powinności wojskowych, robót przymusowych itp. W cyrkularzu powiedziane jest, że duchowieństwo wszystkich wyznań nie może korzystać w tych sprawach z żadnych ulg i musi je wypełniać na równi ze wszystkimi obywatelami, jednakże przy wypełnianiu przez duchownych robót przymusowych **władze powinny wziąć pod uwagę warunki życia i rodzaj ich zajęć.**

—•••—

MAŁA ENTENTA I WĘGRY.

BIAŁOGRÓD. 20. września. (Russpress). Na posiedzeniu rady ministrów Pasicz oświadczył, że Jugosławia w porozumieniu z in. państwami małej Ententy będzie robiła nacisk na dokładne wypełnianie warunków traktatu w Trianon i o ile trzeba będzie, mała Ententa zainterweniuje, aby i Węgry również przestrzegały warunków tegoż traktatu. Jugosławia dotąd nie otrzymała z Węgier ani jednego wagonu węgla. O ile tak będzie nadal, będzie zmuszona do zajęcia okręgu Pięciu Kościołów.

—•••—

Aresztowanie ajentów moskiewskich w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD, (Russpress). Policya miejscowa aresztowała w tych dniach na granicy bułgarskiej 8 komunistów, uprawiających propagandę bolszewicką śród kozaków rosyjskich rozlokowanych w Serbii.

—•••—

31

Sacro Catino

Opowiadanie historyczne

przez

Alfreda Meisnera.

(Przekład Felicyi Nossig.)

— I patrz pan, ta adamaszkowa poduszka na której spoczywa.

— Tak, poznaję ją! Te same haftowane arabeski i złote kutasy. Byłoby bezczelnością przeczyć temu Nikt nie miał w ręku Sacro Catino, odkąd włożyliśmy go do tej skrzynki. Tak, to jest prawdziwy Sacro Catino!

— I ja tak sądzę! — odrzekł Turbini i dodał żartobliwym tonem: ale przecie dziwny to klejnot, który tylko po nieuszkodzonych pieczęciach i po poduszce haftowanej rozpoznać można!

— „Nie miałem też na myśli jego mineralogicznej prawdziwości!" — — rzekł śmiejąc się Durazzo. — „Co do tego już się raz gruntownie zblamowałem; już się to więcej nie powtórzy. Przez prawdziwość rozumiałem właściwie identyczność czary, którą tu w Genui czcimy jako Sacro Catino. Ale każ pan tu przynieść ten duplikat odziedziczony po księżnej de Montferrat. Porównamy obydwie czary!"

Turbini kazał przynieść drugą czarę i ustawił obie obok siebie.

— „To wspaniałe!" — zawołał Durazzo — „Kamień ten sam, kształt ten sam! Zdaje mi się nawet, że czara księżnej ma blask jeszcze świetniejszy. Co do mnie, nie widzę między tymi dwoma przedmiotami najmniejszej różnicy.

— „Są podobne do siebie, jak dwie krople wody".

— „Bezwarunkowo. Nie może być między niemi różnicy większej, jak między dwoma talerzami z tego samego serwisu. I nie jest to tylko nasze zdanie; wszyscy księża z katedry San Lorenzo uznali czarę szmaragdową księżnej za swoją, mimo braku poduszki. Kochany przyjacielu, nie pozostaje nic innego, jak dla oznaczenia obydwu egzemplarzy nazwać jedno starym, drugi zaś nowym Sacro Catino. Ten będzie naturalnie starym".

— „Bardzo słusznie. Są, jak dwoje bliźniąt tak podobnych, że własny ojciec nie rozróżniłby ich. Warsztatem przyrody, który wydał dwa tak równe sobie szlachetne kamienie, może być tylko wenecka fabryka szkła".

— „A teraz mamy wybrać który Catino oddać kościołowi".

— „Bezsprzecznie należy mu się stary!" — zawołał Turbini. — „Myślę naturalnie o tym!" I podniósł w górę przybysza z Londynu. — „Chociaż obie czary są co do barwy i blasku równe, to jednak ta ma siłę cudotwórczą! Czyż już nam nie okazała tej siły? A oto nowy cud: Ledwie nasz stary Catino dowiedział się, że w Genui ukazał się jakiś fałszywy uzurpator, wydostał się z ukrycia, ażeby do nas wrócić. Lecz nie daje się wciągnąć na „Ligurię", przez los na zagładę przeznaczoną, lecz odbywa podróż lądem pod opieką poczciwego Roccata. Prawdziwie przezorny i rozumny kamień. Czyż to nie cud, Durazzo?"

— Tak w istocie. to zdarzenie cudowne. I któżby jeszcze ośmielił się drwić z wiary ludu?"

— „Tak dalece więc rzecz byłaby w porządku. Sacro Catino jest wykupiony i zapłacony. Zaś co do tego drugiego —"

— „Więc?"

— „Co do tego drugiego, jest rzeczą oczywistą, że księżna de Montferrat padła ofiarą oszustwa. Wykryciem tej tajemnicy musimy zająć się gorliwie. Przyniesie ono republice z powrotem przynajmniej część pieniędzy, tak haniebnie wyrzuconych".

— „Oszustwo oczywiste jak na dłoni i jasne jak słońce!" — zawołał Durazzo. — „Pytanie tylko, czy znajdziemy świadków i dowody, ażeby sprawcom dać naukę, na jaką zasłużyli. Moralne przekonanie każdy mieć musi, że sprawcami oszustwa są żydzi".

— „Naturalnie!" — zawołał Turbini. — „Wszystko za tem przemawia. Co do tego punktu jesteśmy tego samego zdania, ale w przeciwieństwie do pana, mam pełną nadzieję, że uda się dowieść żydom winy. Musieli wprawdzie przy popełnieniu oszustwa mieć całą świadomość niebezpieczeństwa i zapewne postępowali z największą przebiegłością i chytrością. Jednej tylko rzeczy niechybnie nie przewidzieli, jednej, która przekreśli cały ich rachunek — a mianowicie, że księżna falsyfikat — przepraszam za wyrażenie — zostawi w spadku republice. Ta szczęśliwa okoliczność, która doprowadziła do wykrycia oszustwa, doprowadzi także do wykrycia sprawców"

(C. d. n.).

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 21 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa 21 września „Rigoletto". Gościnny występ A. Wesołowskiego.

Czwartek 22 września „Kobieta bez skazy", Zapolskiej.

Piątek 23 września „Żydówka" z Mannem.

Sobota 24 września o 3 30 pop. „Fircyk w zalotach". Przedstawienie dla młodzieży.

Sobota 24 września wieczór „Biały mazur".

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

Środa 21 września „Zakochani".

Czwartek 22 września „Moralność p. Dulskiej".

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Ordonówny, Szpineterówny, Wiklińskiego i Zielińskich. Nadto program na wzór paryskiego Grand Guignolu: „Piekielna zemsta" i „Smutny początek wesołego końca". Szczegóły w afiszach.

—•••—

WIECZÓR LUDWIKOWSKIEGO w „Sokole Macierzy" w niedzielę 25 bm. Bilety w drogueryi Sładowskiego „Hotel Georgea".

—•••—

KONFISKATA „DZIENNIKA LUDOWEGO". Wczorajszy „Dziennik Ludowy" został skonfiskowany za artykuł wstępny „Rządy Witosa" który bez wszelkich przeszkód ze strony cenzury był drukowany w „Trybunie" warszawskiej.

Ś. P. WALICH FRANCISZEK, długoletni towarzysz partyjny i zasłużony w ruchu robotniczym m. Lwowa, zmarł przedwczoraj, po długich i ciężkich cierpieniach. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj z domu żałoby przy ul. Mikołaja 20. o godz. 12 w poł. Uprasza się przyjaciół i znajomych ś. p. zmarłego o wzięcie udziału w pogrzebie.

ALBIN OŻARSKI, inżynier kolej., długoletni członek i b. prezes tow. „Echo" zmarł ubiegłej nocy. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, z domu żałoby przy ul. 29. Listopada l. 7.

JÓZEF SOLNICKI. W Warszawie zmarł po dłuższej chorobie ulubieniec lwowskiej publiczności artysta operetkowy J. Solnicki w wieku lat 45. Przez szereg lat pracował śp. Solnicki na scenie lwowskiej jako jeden z filarów zespołu operetkowego ostatnio zaś występował w teatrze „Nowości" w Krakowie, dopóki przeciągająca się choroba nie zmusiła go do opuszczenia sceny.

Z TEATRU WIELKIEGO. W operze we środę 21. b. m. z gościnnym występem A. Wesołowskiego odegrany zostanie „Rigoletto". W głównych partyach pp. Argasińska- Choynowska, Okoński. Dyryguje p. Lehrer.

We czwartek 22. b. m. „Kobieta bez skazy" z p. Rasińską, Trapszo, Niemirycz, Dębicką i pp. Hierowskim, Bonardem, Bystrzyńskim w rolach głównych. Świetna ta komedya zawsze budzi żywe zainteresowanie.

Z TEATRU MAŁEGO. Wieczory tego tygodnia wypełnią dwie świetne komedye „Zakochani" i „Moralność p. Dulskiej". Sztuki te tłumnie ściągają publiczność, która znajduje w nich zawsze bardzo wiele dowcipu i szczerego sentymentu, a w Zapolskiej arcydziele niewyczerpane źródło obserwacyi życiowej.

DYREKCYA TEATRÓW MIEJSKICH poszukuje na korzystnych warunkach tenorów i basów do chóru. Reflektanci zechcą się zgłaszać codziennie w kancelaryi Tetrów Miejskich między 9 — 10 rano.

WYJAZD UCHODŹCÓW ZE LWOWA. Staraniem żydowskiego Komitetu ratunkowego w ostatnich 2 dniach wysiedlono ze Lwowa do zachodnich województw 166 uchodźców z Rosyi i Ukrainy. Dalsze partye wyjadą w najbliższych dniach.

ZE SPORTU. Sekretaryat L. Z. O. P. N. zawiadamia członków Zarządu, że w dniu 21. września (środa) odbędzie się o godz. 7. wiecz. w sekretaryacie Związku posiedzenie Zarządu.

RODZINY ŻOŁNIERZY POLAKÓW ARMII AMERYKAŃSKIEJ poległych we Francyi, które życzą sobie zwłoki swoich krewnych sprowadzić z Francyi do Polski zechcą podać swoje adresy do D. O. G. Lwów Urząd Opieki nad Grobami Wojskowymi. Koszta ekshumacyi ponosi rząd Stanów Zjednoczonych.

KOMITET BUDOWY POMNIKA dla 22 ofiar gwałtów ukraińskich w Złoczowie zawiadamia nieznaną sobie rodzinę śp. Jana Szmalenberga — żołnierza wojsk polskich — że złożenie zwłok jego wraz z wszystkiemi innemi w nowo zbudowanym wspólnym dla wszystkich tych ofiar grobowcu nastąpi w dniu 29. września br. na cmentarzu w Złoczowie.

GOŚCIE WE LWOWIE. W ubiegłych dniach bawiła we Lwowie fińska misya wojskowa którą na dworcu przywitali: wojewoda Grabowski wiceprez miasta dr. Stahl, generał Linde gen. Haller, szef misyi francuskiej gen. Leandry. Goście w ilości 7 osób zwiedzili osobliwości miasta, poczem odjechali.

Z Wołynia w drodze powrotnej do swych stron przybyło do Lwowa 1500 osób różnych stanów i zawodów. Po zwiedzeniu miasta, Targów Wschodnich i panoramy Racławickiej odjechali w dalszą podróż.

POSIEDZENIE KOMITETU ZJAZDU DZIENNIKARZY polskich odbędzie się dziś, w środę o godz. 5-tej popoł. w Kole lit. art. Prezydyum uprasza o liczne przybycie członków Syndykatu i członków Tow. dziennikarzy polskich oraz dziennikarzy z poza grona tych towarzystw, ze względu na to że będzie to ostatnie posiedzenie przed zjazdem dziennikarzy.

WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI DRUKARSKIEJ. Związek polskich artystów grafików urządza w grudniu wystawę polskiej sztuki drukarskiej, która obejmie drukarstwo polskie od pierwszych lat istnienia aż po dzień dzisiejszy. Wystawa urządzona pod patronatem min. kultury i sztuki obejmie 3 działy: I Retrospektywny II Drukarstwo współczesne, III Introligatorstwo retrospektywny i współczesne.

OTWARCIE SZKOŁY DRAMATYCZNEJ przy Lwowskim Instytucie Muzycznym nastąpi w pierwszych dniach października b. r. Wpisy i egzamina rozpoczynają się dnia 22 września i trwać będą do dnia 6. października włącznie.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Dyrekcyi szkoły codziennie od godz. 5 do 7. Lokal Lwowskiego Instytutu Muzycznego przy ul. Sobieskiego l. 4.

TAJNY UNIWERSYTET WE LWOWIE. Niektóre dzienniki podają, że we Lwowie ma być utworzony tajny uniwersytet ukraiński, na który rzekomo zgłosiło się 3000 słuchaczy. Wykłady mają się odbywać w „Narodnym Domu" i dawnem muzeum Stauropigii. Personal nauczycielski składa się przeważnie z młodych sił a koszta utrzymania uniwersytetu pokryte będą z pożyczki amerykańskiej na którą podobno zebrano 600.000 dolarów.

ZBLIŻAJĄCY SIĘ ZEZON przynosi wiele rozrywek, tak, że Lwów na podobne imprezy żalić się nie może. Między innymi wyróżnić należy tej niedzieli wieczór Ludwikowskiego w Sokole Macierzy dokąd ów słynny artysta sprowadzi lwią część zwolenników.

WYPADEK PRZY PRACY. Na budowie Targów Wschodnich spadł z rusztowania 30 letni Piotr Dacko i złamał lewą nogę. Pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy.

NAGŁY ZGON. Wczoraj przedpołudniem w ulicy Domagalewiczów przed realnością l. 7. zmarł nagle mężczyzna nieznanego nazwiska, rzekomo funkcyonaryusz sądowy. Zwłoki zabrano do Zakładu medycyny sądowej.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Z mieszkania Karola Jahnmona na Mazurówce l. 11 złodzieje po otwarciu okna skradli rzeczy, wartości 25.000 marek.

Rozalii Margil zamieszkałej, przy ul. Łyczakowskiej l. 61 skradziono psa wilczura, wartości 20.000 mk.

W hotelu „Abbazya" przy ul. Rzeźnickiej l. 12. skradziono w czasie nieobecności portyera lustro z szafy, wartości 10.000 mk.

KRADZIEŻ I URZĘDOWANIE POLICYI. Nocą na ub. poniedziałek w sekretaryacie Okręgowego związku metalowców przy ul. Ormiańskiej l. 31 złodzieje rozbili kasę i skradli 38.000 mk. gotówką, wiktuały z bufetu związku, wartości 16.000 mk., porozdzierali alegaty kasowe, pomieszczyli meble, wyrządzając szkodę około 100.000 mk. Sekretarz związku zgłaszając włamanie na policyi był bardzo niegrzecznie przywitany przez urzędujących na inspekcyi agentów. Następnie podczas urzędowania na miejscu włamania agenci prowadzili śledztwo bardzo powierzchownie.

—•••—

Rappaport Józef dentysta przyjmuje **ul. Akademicka l. 10.**



TURECKA PARTYA SOCYALNO- DEMOKRATYCZNA A STOSUNKI GOSPODARCZE Z POLSKĄ.

Z Konstantynopola piszą: Położenie Turcyi europejskiej, jest dziś nader opłakane. Odcięta od m. Azyi, będącej terenem walk między imperyalizmem greckim a wodzem nacyonalistów Mustafą Kemalem Paszą, sojusznikiem bolszewików, gnie-cie się lud turecki w uściskach ententy.

Turecka partya socyal-demokratyczna dla ratowania milionowej rzeszy robotniczej Konstantynopola i Tracyi organizuje Syndykaty, Współdzielnie, Związki spożywcze i t. d., Szef C. K. Tur. p. soc. dem. dr. H. Riza i sekretarz generalny partyi Essat, wysłali tymi dniami pismo do Zarządu „Targów Wschodnich" we Lwowie, oświadczając, że partya chce wejść w najściślejsze stosunki gospodarcze z Polską. — Spodziewany jest przyjazd socyalistów tureckich do Lwowa na czas „Targów Wschodnich".

—•••—

DZIENNIK SOWIECKI O STOSUNKACH POLSKO-ŁOTEWSKICH.

BERLIN. (Russpress). 20. września. Omawiając w artykule wstępnym dziennika „Nowyj Mir" oświadczenie min. spr. zagr. Skirmunta o pewnem naprężeniu, jakie wynikło w ostatnich czasach w stosunkach polsko- łotewskich, organ bolszewicki nie posiada się z radości z powodu „krachu" przeciwbolszewickiego bloku bałtycko- polsko- rumuńskiego.

—•••—

Obniżenie płacy na Rusi przykarpackiej.

Z Ungwaru donoszą, że w fabrykach chemikalii i wyrobów drzewnych obniżoną została płaca zarobkowa o 8—18 procent na zasadzie postanowienia komisyi rozjemczej. (Russpress).

—•••—

Różne.

ZAKUPY ROSYJSKIE. Rząd rosyjski wyasygnował na zakupno manufaktury w Polsce w r. b. ponad pół miliarda marek polskich. Agenci rządu sowieckiego wyjeżdżają w tym celu do Łodzi i do Białegostoku, aby zawrzeć kontrakty kupna.

W ostatnim tygodniu zakupili bolszewicy w Warszawie za kilkanaście milionów marek wielką ilość towarów luksusowych perfum itp., które wysłano już do Moskwy.

POTĘGA REKLAMY ZAGRANICĄ. Z okazyi targu w Wiedniu „Neue Freie Presse" wydała osobny numer, liczący 106 stron inseratów. Za ogłoszenia te zapłaciły firmy 3.031.000 koron. „N. W. Tagblatt" zainkasował za inseraty 2.900.000 koron. Ciekawi jesteśmy jak też zareklamują się w w polskich pismach nasze firmy z okazyi otwarcia targów wschodnich we Lwowie. — W Polsce firmy handlowe i kupieckie nie zdają sobie sprawy z potęgi reklamy, która często jest tajemnicą powodzenia.

Węgry przed nowym przewrotem.

PRAGA, 20. 9. (Pat.) „Prager Tageblatt" donosi na podstawie wiadomości z Budapesztu iż należy przypuszczać że w najbliższych dniach dojdzie do doniosłych wydarzeń na Węgrzech. Wszystko wskazuje na to, że Friedrich jako przedstawiciel t. zw. karlistów gotuje się do walnej rozprawy z Horthy'm. Friedrich podejmuje wszelkie kroki, aby w odpowiednim momencie skierować na Budapeszt część oddziałów Węgier zachodnich i zmusić Horthy'ego do ustępstwa, oraz dokonać przewrotu. Tenże sam dziennik donosi z Budapesztu, że wczoraj doszło tam do wykroczeń ulicznych. Demonstranci wtargnęli do kawiarń i pobili znajdujących się tam gości. Przed redakcyą Nepszawy doszło do demonstracyi. Cenzurę pism stosuje się jak najostrzejszą. Dotąd nie zdołano zbadać przyczyny tych demonstracyi. Istnieje przypuszczenie, że chodzi o pierwszy atak zwolenników Friedricha przeciw rządowi.

—•••—

WIEDEŃ (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi, że poseł Stefan Friedrich zamierza proklamować niepodległość Zachodnich Węgier.

Kongres niem. socyalistów większości.

GOERLITZ. 20. września. Kongres partyi soc. dem. odbywa się przy udziale olbrzymiej liczby uczestników. Na powitalnym wieczorze, hala mieszcząca około 25.000 osób, była przepełniona. Przewodniczącym Kongresu obrano Welsa z Berlina a Taubadla z Goerlitz.

B. kanclerz Rzeszy Herman Müller, w przemówieniu swem zaatakował w bardzo ostrych słowach koła, które wywołały zamach na Erzbergera oraz partyę niemiecko-narodową. Zaznaczył, że socyalni demokraci muszą znaleźć sobie drogę do rządu pruskiego. Nasza droga—mówił Müller — jest drogą walki czynnej w obronie republiki. Jest to również droga do zjednoczenia klasy pracującej.

—•••—

Z sali rozpraw.

RABUNEK I KRADZIEŻE.

Jan Paszkowski, liczący lat 23 i Józef Wilder lat 21, odpowiadali wczoraj przed sądem przysięgłych za rabunek i liczne kradzieże.

Wieczorem, 10. sierpnia, na polu pod Tartakowem, obaj napadli na wieśniaka Stefana Szumika i pobiwszy go do utraty przytomności zrabowali mu parę koni z wozem.

Paszkowski pozatem wraz z innymi dokonał kilka kradzieży koni i wozów.

Oskarżeni na rozprawie nie przyznali się do winy i powołują się na świadków w celu wykazania swej niewinności. Rozprawa ta była już raz odroczona, i dziś dopiero dobiegnie końca.

Trybunałowi przewodniczy r. Niewiadomski, oskarża prok. Paklikowski, broni dr. Zarzycki.

—•••—

UWOLNIENI DLA BRAKU DOWODÓW WINY.

Dnia 6. maja b. r. w szynku Fischa przy ul. Żółkiewskiej, policya aresztowała Stanisława Karwackiego, liczącego lat 37 i Piotra Gawatego lat 27, przy których znaleziono garderobę męską, wartości 280.000 mk. i 40.280 mk. w gotówce. Obaj nie mogli wykazać źródła nabycia tej garderoby, wobec tego policya oddała ich prokuratoryi państwa.

Onegdaj na rozprawie, obaj nie przyznali się do kradzieży. Dla braku świadków i dowodów winy, trybunał zmuszony był obu uwolnić.

Oskarżeni po przeprowadzonej rozprawie, zaraz na kurytarzu sądu zrzucili z siebie łachmany i przebrali się w owe, właśnie zakwestyonowane ubrania. Scena ta ubawiła widzów i członków trybunału.

Rozprawie przewodniczył r. Łukiewicz, oskarżał prok. Zubrzycki, bronił dr. Kibitz.

—•••—

ECHA WYPRAWY DRA BEKESZA NA SKOLSZCZYZNĘ.

W sierpniu z. r. banda dra Bekesza, koncypienta adwokackiego wkroczyła z Czechosłowacyi do Skolszczyzny, i w czasie, gdy bolszewicy nadciągali ze wschodu, przez krótki czas grasowała w tej okolicy. Dzięki agitacyi dra Bekesza pewna ilość mieszkańców okolicy, przyłączyła się do tej bandy. Cała ta awantura szybko została zlikwidowaną przez nasze siły zbrojne.

Obecnie, wiele zbałamuconych jednostek ma odpowiadać przed sądem przysięgłych na prowincyi, a niektórzy i przed sądem we Lwowie.

Onegdaj przez kilka dni odbywała się rozprawa w Stryju, przeciw Oleksie Kałamanowi, Józefowi Chomińcowi i Fediowi Ma...jaszojnowi mieszkańcom Sławska i Wołosianki. Oskarżeni oni byli o zamierzone wywołanie powstania w Huculszczyźnie i zaatakowania tyłów armii polskiej. Oskarżeni, starzy ludzie, zeznali, że na wiecu „pan mecenas" wezwał ich, aby szli bronić ojczyzny, „Polska się rozlatuje, więc bierzcie kosy i cepy i ratujcie kraj".

Usłuchali więc znajomego mecenasa i rozbili magazyn wojskowy, poczem zrabowali prowiant i amunicyę wartości 50.000 mk.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli winę tych ofiar zbrodniczej agitacyi, to też uwolniono ich od kary. Uwolnieni przez cały czas przebywali w więzieniu śledczem.

Rozprawie przewodniczył r. Przybysławski, oskarżał prok. Openhauer, bronili drowie: Fischer, Harasymów i Kałuski.

—•••—

Austryacki szantażysta.

Otrzymujemy następującą notatkę:

W uzupełnieniu artykułu umieszczonego w Dzienniku Ludowym z dnia 19. bm. pod tytułem: „Austryacki szantażysta" jesteśmy w możności podać wysokość szkody jaką poniósł Związek Okręgowy Współdzielczych Stowarzyszeń Pracowników Kolejowych we Lwowie przez złośliwość i mściwość rewidenta P. K. Pk Podulskiego (Podulko).

Otóż wskutek niedbałego wyładowania skrzyń, któremi bezwzględnie rzucano, przy których to czynności obecny (Podulko) Podulski tylko ironicznie się uśmiechał, ogromna ilość herbaty bo 30 kg. została rozsianą po magazynie; celem uniknięcia braku na wadze, zmieciono rozsypaną po brudnej podłodze magazynu herbatę jakgdyby bezwartościowe śmiecie i taką mieszaninę z błotem, prochem i trzaskami nam oddano. Zmiotki te są stracone, bo takiego zanieczyszczonego towaru absolutnie sprzedawać nie można.

Obliczywszy cenę kosztu tej herbaty po Mp. 870 za 1 kg., ponosi Związek Okręgowy efektywną szkodę	Mp. 26.100'—
ponadto z powodu wyładowania towaru koszta zaliczone przez Urząd Kolejowy Cłowy jako opłata manipulacyjna i wagowe	„ 3.116'—
wreszcie opłata przewozowego z magazynu cłowego do magazynu Związku Okręgowego	„ 7.100'—
Razem	Mp. 38.316'—
Doliczając szkodę z powodu bezprawnego rozbicia 4 kłódek własność Zw. Okr. po 500 Mp.	„ 2.000'—
okazuje się łączna szkoda w wysokości	Mp. 40.316'—

o którą to kwotę towar wyżej musi być kalkulowany a tem samem drożej musi go opłacać konsument, w tym wypadku i tak nędznie dotowany pracownik kolejowy.

Powyższe cyfry świadczą wymownie o szkodliwej i mało kulturalnej działalności społecznej rewidenta (Podulki) Podulskiego opartej jedynie na egoizmie i pobudkach niskiej zemsty niegodnej stanowiska piastowanego przez niego i wyzyskanego do celów czysto osobistych. Jako dowód powyższego twierdzenia służy oświadczenie (Podulki) Podulskiego wobec świadka, że „będzie się mścił na Związku Okręgowym".

Zapomina ten pan, że celując w Związek Okręgowy trafia w każdego poszczególnego pracownika. A ty pracowniku kolejowy płać za to swoją krwawicą zdobytą ciężką pracą w pocie czoła, boć przecie herbatę i mydło sobie kupić musisz!

Sądzimy, że to nasze napiętnowanie dojdzie do wiadomości przełożonych rewidenta (Podulki) Podulskiego i otrzyma on za to pełno niskiej zemsty postępowanie i łupienie skóry pracowników kolejowych zasłużoną naganę a może nawet jeszcze bardziej zasłużoną przeniesienie do jakiej zacisznej miejscowości gdzieby mógł spokojnie rozmyślać nad skutkami swojej wrodzonej złośliwości, a do pracowników kolejowych apelujemy, ażeby na swoich zgromadzeniach wyciągnęli konsekwencye z tego postępowania.

—•••—

Podpisujcie polską pożyczkę państ.

Uchwały kongresu syonistycznego w Karlsbadzie.

Na ostatniem posiedzeniu, odbytem dnia 15. b. m. poseł Grinbaum, przewodniczący komisyi politycznej odczytuje wszystkie rezolucye po wzięte przez komisyę polityczną.

Pierwsza rezolucya dotyczy deklaracyi Balfoura, druga odnosi się do mandatu nad Palestyną, podkreśla konieczność jak najszybszego zatwierdzenia mandatu, co da możność owocnej pracy na rzecz całej ludności w Palestynie.

Trzecia uchwała odnosząca się do granic Palestyny wyraża zadowolenie, że w zakres mandatu włączone zostało dorzecze Jordanu. Dalej zaś następują uchwały o pogromach w Palestynie i emigracyi, o porozumieniu z Arabami, o prawach narodowych w krajach Diaspory, dalej uchwała o wysłaniu z ramienia kongresu 4 delegacyi do Londynu, Genewy, Waszyngtonu i Palestyny celem popierania interesów żydowskich. Wreszcie powzięty został cały szereg uchwał natury gospodarczej i kolonizacyjnej.

Kongres przyjął en bloc następującą listę kandydatów, wchodzących do nowej egzekutywy: Wajzman — prezydentem organizacyi syonistycznej, Sokołów — prezydentem egzekutywy, Zabotinskij, Lichtheim, Motzkin, Sołowiejczyk; Cowen; Usyszkin Eder, Pik, Rozenblat; Rupin; Szprincak. Sześciu ostatnich przebywać będzie stale w Palestynie, gdzie tworzyć będą kierownictwo kolonizacyjne.

Po ostatnich mowach Wajzmana i Sokołowa dwunasty kongres zamknął swe obrady.

—•••—

Ruch pociągów we Lwowie.

Pociągi pospieszne oznaczone *)

Z głównego dworca odchodzą:

Do Warszawy przez Przeworsk, 7·30*), 20·15*).
„ Krakowa 8·00, 14·15*), 17·50, 21·05, 22·25*).
„ Mszany 5·55, 14·25.
„ Gródka 13·30 (tylko w sobotę) 16.20.
„ Przemyśla 3·50.
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20. 17·00*), 18·50, 23.00.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Szczerca 4·15, 14·20.
„ Sambora 15·40, 22·50.
„ Komarna 3·45, 14·25.
„ Równego przez Krasne-Brody 8·35, 22·10.
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20, 18·10, 22·50,
„ Stojanowa 18·45.
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25. 17·15.
„ Podhajec 6·55, 15·20.
„ Rawy ruskiej 14·35, 20·55.
„ Warszawy przez Rawę ruską Bełżec 10·00, 21·25.
„ Brzuchowic 6·00, 15·50.
„ Brzuchowic w niedzielę i święta 14·15. 19·30.
„ Jaworowa 16·30, (8·55 tylko do Janowa).

KONGRES W SPRAWIE OPIEKI NAD DZIECKIEM.

KOPENHAGA, 19. 9. tel. wł. Dnia 22. b. m. rozpoczyna się w Stockholmie międzynarodowy kongres w sprawie opieki nad dziećmi.

—•••—

Powody wzrostu drożyzny.

PASKARZE A TARGI WSCHODNIE. — WŁADZE NIE TĘPIĄ PASKARSTWA. — TARYFA DLA RESTAURACYI I KAWIARŃ. — WYWÓZ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH ZE LWOWA. UCHWALENIE TARYFY NA WSZYSTKIE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Począwszy od ubiegłej niedzieli w całem mieście ceny nagle podskoczyły od 25 do 100 procent.

Widocznie lwowscy paskarze odbyli walne zebranie na „złodziejskiej drodze" i uchwalili ostatnią podwyżkę cen. W czoraj żądano w rynku za 1 litr mleka 100 marek za 1 kg. masła 1400 mk.; podobnie podrożały i wszystkie towary. Niektórzy ze zrozpaczonych konsumentów pytali, co za powód tego nowego podwyższenia cen? Wówczas paskarz w tonie tajemniczym odpowiadał, westchnąwszy:

„Targi Wschodnie".

Mieszkańcy miasta rozumieli, że wielka ta akcya, zdążająca do zorganizowania targów z dalekim wschodem, przyniesie ogółowi i miastu pewną korzyść i pożytek ogólny, lecz oto mafia rabusiów - paskarzy potrafiła tej okazyi użyć na nowy, niczem nie umotywowany rozbój.

WŁADZE NIC NIE CZYNIĄ,

ażeby ukrócić rozbój paskarski. Mania podwyższania cen w mieście z powodu „Targów Wschodnich" ogarnęła już i baby z okolic Lwowa i część kupiectwa.

Pewien kupiec z udanem ubolewaniem narzekał, że rzekomo pod presyą zmuszony jest o 100 procent podwyższyć ceny za swoje towary. Twierdził, że przejezdni rzekomo dziwią się, że we Lwowie „tak tanio" (koń by się śmiał — przyp. zec.), wobec tego lwowskie ceny muszą być podwyższone, inaczej obcy wytwórcy i kupcy nie przyślą swych eksponatów na „Targi Wschodnie".

Kryminalnicy i bandyci umieją na swój sposób filozofować i uspokajać sumienie.

My jednak wzywamy władze wojewódzkie, miejskie i urząd walki z lichwą, ażeby spełniły swoją powinność i w myśl ustawy o lichwie aresztowały podbijaczy cen i umieściły ich w towarzystwie braci „od wytrycha i dłuta", bo zbrodnie paskarskie kwalifikują ich tylko do kryminału.

Musimy ponowić apel do lwowskiego urzędu walki z lichwą. W Krakowie ten urząd wykazuje stale stan żywotny; u nas nic nie słychać o działalności tego urzędu. Ogół zrozpaczonych konsumentów domaga się energicznej walki z paskarstwem tak ze strony tego urzędu, jak od policyi i urzędów miejskich.

CENY MAKSYMALNE DLA RESTAURACYI I KAWIARŃ.

Wczoraj odbyła się komisya cennikowa pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Schleichera. Wspólnie z delegatami szynkarzy i kawiarzy ustalono ceny maksymalne dla tych lokali. Uchwalono, że restauracye muszą na wzór Warszawy wydawać tanie obiady od godziny 12 do 3 po południu w cenie 140, 150 i 160 mk. w pierwszo-, drugo- i trzeciorzędnych lokalach. Obiad ten ma się składać z zupy i mięsa z jarzyną. Ceny białej kawy z sacharyną ustalono na 22, 25 i 30 mk., na placach miejskich po 15 mk., czarnej na 18, 20 i 25 mk.; herbata w tej samej cenie, mleko podobnie jak kawa biała. Pieczeń wieprzowa ma kosztować 170, 190 i 200 mk., kotlety 210—230 mk., pieczeń wołowa 140—160 mk., gulasz 130 mk., sztuka mięsa 130—150 mk., zależnie od kwalifikacyi lokalu. Ceny te ma zatwierdzić dziś magistrat, poczem będą one obowiązywać, zaś restauratorowie i kawiarze mają ten cennik umieścić na widocznem miejscu i na stolikach.

Ceny podane są jednak za wysokie i dlatego magistrat winien je odpowiednio zniżyć.

Artykuły spożywcze, tłuszcze i t. p. masowo wykupują paskarze w mieście i wywożą na prowincyę i w niewiadomym kierunku. Na głównym dworcu obecnie pełni służbę z ramienia policyi energiczny komisarz pol. dr. Siękało. Zdołał on ująć wielu pośredników, którzy starali się wywieźć zakupione tłuszcze w większej ilości poza miasto. Tłumaczy to brak tłuszczów w mieście i stały wzrost cen tego artykułu. Magistrat przeto winien wejrzeć w tę sprawę i zaradzić złemu.

W czwartek lub w piątek ma być przez magistrat

uchwalona taryfa

na wszystkie artykuły spożywcze w mieście. Sprawa ta jest najbardziej piekącą i aktualną i nie należy jej odraczać. Przy układaniu taryfy należy wziąć pod uwagę tegoroczny urodzaj i obfitość artykułów spożywczych, a nie stosunek marki do dolara.

Dlatego ceny muszą być niskie, a rzeczą władz jest zmusić paskarzy do respektowania przez nich taryfy.

—•••—

Poprzednio działy się na tem polu nadużycia, mamy jednak nadzieję, że obecnie przy zmianie systemu i osoby tylko ustawa będzie podstawą rozstrzygnięcia — a nie wpływy postronnych kolegów, krewnych i znajomych.

Znany nam jest jeden podobny fakt rekwizycyi mieszkania przy ul. Listopada i ciekawi jesteśmy, na czem skończą się usilne zabiegi pana obszarnika, który w tym celu umyślnie przybył do Lwowa ze swych dóbr.

Na wypadek, gdyby system protekcyjny i tutaj wziął górę, nie omieszkamy powiadomić o tem szerszych sfer publiczności.

—•••—

Plaga kradzieży — a funkcyonowanie policyi.

W nocy z 18 na 19 bm. włamali się nieznani sprawcy do Okręgowego Sekretaryatu Związku robotników przemysłu metalowego we Lwowie, rozbili kasę, biurka i szafy, zrabowali gotówką około 38.000 mk., oraz zabrali z bufetu artykuły żywności na sumę około 10.000 mk.

Złoczyńcy dostali się prawdopodobnie do lokalu, mając podrobione klucze, gdyż komisya policyjna nie wykryła śladów włamania na drzwiach.

Wypadki włamania szerzą się w zastraszający sposób; codziennie notujemy ich coraz więcej — nie wiadomo, co robi policya. Zapytujemy, czy po to rząd łoży olbrzymie fundusze na utrzymanie drogiej policyi, by ta służyła do parady, czy ma ona faktycznie spełniać zadanie straży bezpieczeństwa obywateli?

Dochodzą nas skargi poszkodowanych na nietaktowne postępowanie niższych funkcyonaryuszy inspekcyi policyi, którzy zamiast spisywania wypadku zajścia, w nieprzyjemny, a nawet w obelżywy sposób indagowali poszkodowanych, wyrażając przytem ironiczne przypuszczenia, że kradzieży dopuścili się „swoi". Taka zuchwała insynuacya zasługuje na najsilniejsze napiętnowanie.

Sposób dochodzenia na miejscu przez organa na ten cel wyznaczone pozostawia również wiele do życzenia, jeżeli jest wszędzie taki sam, jak to miało miejsce przy ul. Ormiańskiej l. 31. Nic więc dziwnego, że złodzieje w kułak się śmieją z policyi i bezkarnie uprawiają dalej swoje rzemiosło. Czas ostatni, by policya więcej sumienniej wypełniała swe zadanie.

—•••—

Jedna z przyczyn braku pomieszkań we Lwowie.

Jak nas informują, wielu z panów właścicieli dóbr utrzymuje we Lwowie wielopokojowe apartamenta, chociaż stale przebywają w swoich dobrach.

Mieszkania te służą im na czas zabaw we Lwowie, gdzie od czasu do czasu na parę dni przybywają — jakkolwiek nie mają tutaj żadnych zajęć, wymagających stałego pobytu we Lwowie.

Przez tych paskarzy wiejskich marnuje się wiele pomieszkań, któreby mogły służyć dla urzędników i funkcyonaryuszy państwowych, cisnących się z rodzinami na strychach, w suterenach, lub w kawalerskich pokoikach.

Gdy magistrat na podstawie ustawy przypadkowo zajmie takie mieszkanie — panowie ci używają wszelkich sposobów do zatrzymania nadal tych apartamentów dla siebie — a nawet otwarcie głoszą, że nie pominą w tym celu progów wojewody, aby tylko udaremnić rekwizycyę.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

ŁAŹNIA i WANNY
ul. ŻÓŁKIEWSKA obok RAMPY KOLEJOWEJ.
Codziennie równocześnie oddziały osobne dla pań i panów.
W PONIEDZIAŁKI i ŚRODY od godz. 1 w południe duża łaźnia dla pań, zaś dla panów mała.
WIELE KABIN z WANNAMI
Komfort, bielizna, woda źródlana, para na kamień.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. LAUTERSTEIN
b. elew. kliniki dermatog. w Berlinie, b. sekund. szpit. powsz.
powrócił i ord. Lwów, Sykstuska 37, (róg Słowackiego).

Już wyszła z druku praca
G. D. H. COLE i H. MELLOR
POD TYTUŁEM
Socyalizm cechowy
PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO.
Książka ta powinna znaleść się w ręku — każdego świadomego robotnika —
CENA 50 Mk.
ODSPRZEDAWCOM 20% OPUSTU.
DO NABYCIA W LUD. SPÓŁDZ. TOW. WYD. LWÓW, SYKSTUSKA 21/II

TRZY SIOSTRY

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES
ord. od 10—12 i 3—5 pop., dla kobiet 2—3 Sykstuska 15

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA, Lwów, ul. SYKSTUSKA 4.

Polskie Towarzystwo śpiewackie „Echo" w Drohobyczu przeznaczyło część czystego dochodu, jaki dał festyn, urządzony w dniu 21. sierpnia b. r. w kwocie 40.000 Marek na cele utrzymania sierót w Ochronce Polskiej w Drohobyczu. Za tak hojny datek składa Zarząd Ochronki na tej drodze szlachetnym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać". 2059 —

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.

—•••—

Dalszy ciąg działalności „Zielonego Związku".

ROZBIJACZE SOLIDARNOŚCI ROBOTNICZEJ.

W jednym z ostatnich numerów umieścił „Dziennik Ludowy" korespondencyę między Związkiem pracowników naftowych w Krośnie, podpisaną przez ob. Zborowskiego a Wydziałem Wykonawczym Zarządu Związku robotników przemysłu górniczego.

Pan Zborowski, któremu — jak naszym czytelnikom wiadomo — nie udał się gościnny występ we Lwowie w charakterze „ludowca", — chcąc koniecznie wziąć udział w pertraktacyach, jeżeli nie jako „ludowiec", to w innych szatkach, np. prezesa „nowonarodzonego" związku pracowników naftowych w Krośnie, wystosował do tow. Przewłockiego, przewodniczącego miejscowej organizacyi Związku robotników przemysłu górniczego list. Jesteśmy pewni, że listu tego nie pisał ob. Zborowski, bo — pomijając już ton jego, zdradzający wyraźnie, że autorem jest człowiek, któremu solą w oku jest jednolity front robotniczy i któremu bardzo zależy na rozłamie wśród proletaryatu — ob. Zborowski zaadresowałby list właściwie do organizacyi, do której należał i w zarządzie której zasiadał, — a nie do „Unii Górników", już dawno nie istniejącej.

Autor listu ze względu na nadchodzące pertraktacye pisze:

„W interesie dobra robotników całego przemysłu naftowego leży, aby dla tej akcyi nawiązać wspólne porozumienie i jednolicie wystąpić wobec producentów. Aby nie dać odczuć robotniczej słabości z powodu rozłamu „politycznego" w klasie robotników przemysłu naftowego, pozwolimy sobie na postawienie następującej propozycyi: Akcya cennikowa traktowana będzie jako akcya jednego związku, a nawet związku górników. Co za łaska!) przyczem jednak chcielibyśmy się porozumieć wspólnie dla uzgodnienia niektórych postulatów naszych pracowników. Po wspólnem ścisłem porozumieniu obydwóch organizacyi Związek procowników naftowych w Krośnie wyśle swoich delegatów na pertraktacye ugodowe (??!!) do Lwowa".

Ciekawi bardzo jesteśmy, na czem polega ów „groźny" rozłam polityczny wśród robotników borysławskich. Czy dowodem jego jest tablica PSL (Lewica) przy ul. Wolanieckiej, czy może to jest „groźne", że kilku warchołów wrzeszczało w jednym tygodniu, że występuje z PPS. tworzy PSL., a w końcu podpisało deklaracyę endecką? A zresztą co ma wywieszenie szyldu lub nawet zebranie jakiej partyi do akcyi klasowych związków zawodowych? Czy dowodem „słabości" ruchu robotniczego w Borysławiu był może strejk w maju r. b.? Chyba, że autorowi listu nie o robotników, a wogóle o pracowników naftowych, o techników i urzędników naftowych chodzi. W takim razie musimy mu przyznać słuszność. Rzeczywiście nasza t. zw. słusznie czy niesłusznie „inteligencya" przechodzi okres ząbkowania politycznego i co chwila na innym stołku siada i nowe partye tworzy, które jednak wszystkie razem mają tę cechę wspólną, że wyciągają perfidnie jedną rękę przyjaźnie w stronę ludu pracującego, deklamują na temat oświaty, kultury, a drugą pięścią uzbrojoną wymierzają ciosy w zwarte szeregi klasy robotniczej. Dzieje się to nietylko w Borysławiu i w całej Polsce, ale i za granicą, a na czyj młyn to woda, wiadomo każdemu, kto rozumie, że żyjemy w okresie śmiertelnej walki, w której albo praca, albo kapitał zwyciężyć musi. Prawdopodobnie o tę „inteligencyę" prezesowi związku pracowników (nie robotników) naftowych w Krośnie chodzi, bo robotnicy ani do rozłamu, ani do słabości wśród swoich szeregów się nie poczuwają.

Dalej zadziwiająca jest skromność związku prac. naftowych: zgadzają się nietylko na to, by akcya traktowana była jako akcya jednego związku, lecz łaskawie pozwalają, by firmę dał nawet „Związek górników", a oni wyślą delegacyę do Lwowa.

Więc jakże to ma być?

W czyjem imieniu owa delegacya wyjedzie? Czy w imieniu związku pracowników naftowych? Wtedy nie będzie to akcya jednego związku. Czy też może członkowie związku ob. Zborowskiego wybiorą się na gościnny występ do Lwowa, przybrani w szatki członków związków zawodowych?

Co to im szkodzi? Już w tylu rolach występowali, że ta jeszcze maskarada nie zaszkodzi.

Chytrzy jesteście, Szanowni Obywatele, pamiętajcie jednak, że kręte drogi często nie do celu, ale na manowce prowadzą.

Jeśli jakakolwiek grupa robotników chce swoje postulaty przed pertraktacyami postawić, ma do tego drogę otwartą, o czem Wy sami doskonale wiecie, bez występowania w coraz to innem ugrupowaniu politycznem.

A jeśli kto inny chce przy tej akcyi czysto ekonomicznej swoją pieczeń upiec, to mu się nie uda i żadne groźby co do podejmowania pertraktacyi na własną rękę nas nie przerażą, chociaż wiemy dobrze, u kogo poparcie znajdziecie.

Nie możemy powiedzieć: „Szczęść Wam Boże!" bo zaczynacie grę złą, stajecie się narzędziem w ręku naszych wrogów, dążących do wyrwania klasie robotniczej jej najpotężniejszego oręża — solidarności. To się Wam jednak nie uda!

Zarząd Związku Robotników Przemysłu Górniczego.

Komunikaty.

× UCZESTNICY I. ZAŁOGI OBRONY LWOWA (szkoła Sienkiewicza) stawią się w ważnych sprawach osobistych w czwartek 22 bm. w małej sali „Domu Katol." Grodecka l. 2. b. — Rada Nadzorcza.

× POSIEDZENIE KOMISYI GOSPODARCZEJ Związków zawod. odbędzie się we środę dnia 21 września 1921 o godz. 7. wieczór w lokalu Rynek 8. I p.

× POSIEDZENIE KOMISYI CENNIKOWEJ związków zawod. odbędzie się we czwartek dnia 22. września o godz. 7. wieczór w lokalu Rynek 8. I. p.

× TOWARZYSZY SUBKASYERÓW uprasza się o zwrot znaczków podatku partyjnego oraz wykaz płacących podatek a to w myśl polecenia C. K. W. najdalej do 28 bm., gdyż znaczki te muszą być wysłane do Warszawy celem ostemplowania. Towarzysze, którzy znaczków nie zwrócą, będą musieli złożyć gotówkę, gdyż znaczki te zostają wycofane z obiegu i tracą swą wartość.

BUTY NIEMIECKIE DLA BOLSZEWIKÓW.

Do przedstawicielstwa bolszewików w Warszawie wpłynęła oferta na buty po demobilu niemieckim.

Tę ofertę bolszewicy przyjęli skwapliwie i zakupili oferowany transport obuwia za 40 milionów marek. Część owych butów bolszewicy odebrali i okazało się, że towar jest ogromnie lichy. Nawet bolszewicy nie mogą z niego korzystać. Wówczas wstrzymali dalszą dostawę i dziś wśród warszawskich spekulantów szukają nabywcy, by mogli ten towar już zapłacony komuś odstąpić. Nikt jednak nie kwapi się z nabyciem uszytych przez Niemców butów.

Z ruchu robotniczego.

§ PROWOKACYA LWOWSKICH MAJSTRÓW KRAWIECKICH. Wolny handel wtrącił robotnika krawieckiego w krytyczne położenie. W szczególnie ciężkim położeniu znaleźli się robotnicy żydowscy, którzy nie mieli widoków porozumienia się z pp. pryncypałami, którzy 3 razy w roku w prowokatorski sposób zrywali pertraktacye.

Wydział pracowników Igły gr. 7. jako ciało kierownicze prac. żyd. będąc interpelowany przez swoich członków w sprawie uregulowania cennika czuł się moralnie zmuszony dać swoim członkom wolną rękę.

Robotnicy byli zmuszeni zażądać podwyżki zarobków i tak postąpili robotnicy firmy Töppera i Weissberga, ogłaszający bojkot firm.

Ci dwaj panowie pryncypałowie, narobili wskutek tego wiele wrzawy, zmuszając stow. przem. krawców do zwołania ogólnego zgromadzenia polskich jak i żydowskich majstrów kraw. Na zgromadzeniu tem uchwalali jednomyślnie przeprowadzić lokaut a zarazem wystosowali do org. prac. Igły list tej treści, że wzywają do natychmiastowego powrotu do pracy, w przeciwnym bowiem razie zastosują lokaut. Organizacya otrzymując podobny list, odpowiedziała, iż zgadza się na uregulowanie cennika. Robotnicy skłonni będąc do jaknajrychlejszego porozumienia przychylili się do zaproszenia na zebranie wspólne celem omówienia cennika. Skromna w składzie delegacya robot. miała wrażenie z wielkiego składu delegacyi pp. pryncypałów iż znalazła się na zgromadzeniu byłych majstrów kraw., którzy teraz nie zatrudniają robotników.

P. prezes Sołtys zagajając posiedzenie zaznaczył iż można przystąpić do pertraktacyi z tem zastrzeżeniem, że robotnicy bojkotowanych firm wrócą bezzwłocznie do pracy. Natomiast delegacya robotników złożyła jeszcze raz ustnie swoje oświadczenie, iż na podobne ultimatum zgodzić się nie może, gdyż mandatu na to nie posiada. Prowadzono dyskusyę, w której robotnicy po naszem oświadczeniu więcej udziału nie brali, tylko sami pryncypałowie, zwłaszcza ci, którzy nie zatrudniają robotników. Po godzinie p. przewodniczący zarządza przerwę celem porozumienia się. Po przerwie p. prezes składa ponowne oświadczenie, iż po upływie 1 dnia pertraktacyi, robotnicy bojkotowanych firm muszą wrócić do pracy.

W ten sposób pp. pryncypałowie prowokacyjnie rozbili pierwsze spotkanie z delegatami robotników. Z tych powodów uprasza się robotników krawieckich, aby omijali Lwów, aż do uregulowania cennika.

ZE STREJKU KAFLARZY WE LWOWIE. Po ośmiogodzinnej przerwie pracy pracodawcy nareszcie zrozumieli, że przedłużenie walki strejkowej ze zorganizowanymi towarzyszami nie doprowadzi do rezultatu, o jakim oni marzyli i zdecydowali się nareszcie przystąpić do pertraktacyi. Rezultatem było uznanie 60-proc. podwyżki cennika przez 2 tygodnie, a w 3-cim tygodniu 70 proc. i inne wyrównania cennikowe. Na zgromadzeniu kaflarzy warunki przyjęto i stwierdzono, że wytrwała solidarnością klasa pracująca dojdzie zawsze do zwycięstwa.

§ STREJK ROBOTNIKÓW SPEDYCYJNYCH I PRZEWOZOWYCH wybuchł dnia 19 września. Powodem strejku jest zatarg na tle nieprzestrzegania 8-godz. czasu pracy przez firmy spedycyjne, które nie chcą płacić za godziny ponadliczbowe, natomiast zmuszają robotników do pracy po 12 godzin i więcej dziennie. Robotnicy, szykanowani przez pracodawców w wypadkach, kiedy upominali się o zapłacenie godzin nadliczbowych — zostali natychmiast z pracy wydaleni i to było powodem, że robotnicy obrali taką drogę, jak strejk, albowiem byli wobec pracodawców bezradni.

× BACZNOŚĆ KELNERZY! Centr. Związek pracown. keln. we Lwowie zwraca uwagę, ażeby towarzysze Lwów omijali z powodu wielkiego bezrobocia. — Zarząd. 6

× BACZNOŚĆ KELNERZY członkowie Związku zawodowego! Z powodu zbliżających się wyborów Zarządu Związku przypominamy, że przerwa w płaceniu wkładek pociąga za sobą utratę prawa głosowania. 6

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym".

WAŻNE dla pp. lekarzy, chemików, farmaceutów, drukarzy, fryzyerów, pracowników spożywczych itp.

„ELLEN" chrześcijański zakład dla wyrobu bielizny, bluzek, itp Lwów, CHORĄŻCZYZNY 11 a) poleca **PŁASZCZE LABORATORYJNE** od 1300 Mp.

OGŁOSZENIA.

FUTRO podróżne, niedźwiedzie w b. dobrym stanie do sprzedania. Murarska 51, dozorca wskaże.

ŚLUSARZA tylko doświadczonego robotnika na roboty żelazne przyjmie ślusarnia ul. Halicka 9 od 6—7 wieczór.

SPRZEDAWCĘ (sprzedawczynię) dla księgarni kolejowej w Chodorowie przyjmie Roman Jasielski w Stanisławowie. Inwalidzi Wojsk Polskich, emeryci kolejowi, względnie sieroty po wojskowych i kolejarzach zamieszkali w Chodorowie mają pierwszeństwo — Kaucya wymagana. 2947—2

Chłopca lub kobietę
do roznoszenia gazet
za bardzo dobrem wynagrodzeniem przyjmie
Administracya Dziennika Ludow.
(Zajęcie 2—3 godzin rano).

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej rytownik **I. Goldgaier** Lwów, Sykstuska 17.

PIERWSZA lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Jana Gawrońskiego. Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego 9. — przystanek tramwajów K-D i Ł-D. koło kościoła św. Elżbiety — przyjmuje, wszelką garderobę do farbowania i chemicznego czyszczenia.

KAPELUSZE dla Pań i Panów przerabia na najnowsze fasony Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta Lwów, Balonowa 3.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 72—26



Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy małokrwistości (anemii) brakowi apetytu złemu trawieniu i t. p.
PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE
wyr. Lab. Farm. „Ap. Kowalski" w Warszawie Miodowa 1. Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę f. „OZON", Hurtownia Materyałów Aptecznych, Lwów, Kołłątaja 8. 1736-30

Złote obrączki
- ślubne -
14-karat.
szt. Mk. 500·—
za fason. Złoto po kursie dziennym
lub w zamian za złoto
JUBILER
H. MANDL
ul. Kopernika 14
naprzeciw Kina Kopernik.

1 franc. biliard fabryki Dorfeld,
1 sieczkarka z mechanicznym popędem,
1 manometr,
3 ocynkowane okna dachowe, gliniane żłoby,
2 kosiarki do trawy.
1 wiązałka,
1 nowy siewnik do koniczyny 4 m. szeroki,
1 pług parowy, fabr. John Fowler & Ska.
na obcy rachunek do sprzedania.
F. WODTKE
Międzynarodowa Spedycja w BYDGOSZCZY.

Dowództwo Okręgu Generalnego LWÓW.

L. dz. 12954|V. b. Tajne.

Powołanie roczników 1899 i 1900 do czynnej służby wojskowej

Na rozporządzenie M. S. Wojsk, Dep. X. Wydział Poborowy L.dz.: 3373|872|21 — I. Taj. z 31|8. 1921 r.

1) Wzywa się na dzień **3. października 1921** do czynnej służby wojskowej wszystkich rekrutów urodzonych w latach 1900 i 1899, którzy **zostali przez Komisje przeglądowe uznani za zdatnych** (kategorja A, C1 i C2 i nie otrzymali odroczenia służby wojskowej a dotychczas w szeregach nie służyli i nie służą.

Rekruci objęci powyższem wezwaniem, stawią się w oznaczonym dniu do przynależnych P. K. U. skąd po uskutecznionym rozdziale odejdą zwartemi transportami do Oddziałów.

2) Wzywa się wszystkich popisowych narodowości polskiej roczników 1900 i 1899. którzy dotychczas nie wypełnili przepisów o obwiązku służby wojskowej i do przeglądu wojskowo-lekarskiego nie stanęli.

Każdy popisowy winien zgłosić się do swej przynależnej P. K. U. (stałego miejsca zamieszkania).

Do P. K. U. obecnego miejsca zamieszkania mogą wyjąkowo zgłaszać się tylko ci popisowi, którzy udowodnią, że z poważnych przyczyn nie mogą się stawić do swej P. K. U.

Popisowi mają przedłożyć Komisji przeglądowej również dokumenty wojskowe o ile takowe posiadają.

Wezwani uznani za zdatnych zostaną po jednotygodniowym urlopie wcieleni do szeregów.

Komisje przeglądowe (P. K. U.) będą udzielały odroczenia służby wojskowej jedynie z tytułu z art. 56, 61, 62, 64 i 70. T. U. o pow. ob. służby wojskowej z dnia 27|10 1918 roku.

3) Rekruci nie zgłaszający się do czynnej służby w szeregach będą karani na podstawie wojskowych ustaw karnych, popisowi zaś uchylający się od stawiennictwa — w myśl ustawy z dn. 20|2 1920 r.

Pomocnik Dowódcy:
MĄCZYŃSKI płk. m. p.

Aparaty telefoniczne - stołowe - (interurbana)
oraz baterye do tychże dostarcza firma
BERNARD GANZER
LWÓW, KOPERNIKA 17.

Na sezon szkolny
poleca hurtowny skład papieru
Agid i Umschweif
Lwów, ul. Żółkiewska l. 16
zeszyty, bloki rysunkowe, notatki i inne przybory szkolne po cenach fabrycznych

!Potu nóg!
rąk, pachwin, oraz niemiłej woni, uniknie się pewnie przez użycie znanego specyalnego
pudru „CSAVE"
WYŁĄCZNY SKŁAD
Dom handlowy S. FEDERA,
LWÓW. UL. SYKSTUSKA 7.
UWAGA. We własnym interesie prosze uważać na firmę i Nr. domu 7. Filii żadnych nie mamy.

METALE
Miedź, mosiądz, bronz w szmelcu, stare żelazo, maszyny połamane i inne metale skupują
Zakłady dla Przemysłu Metalowego
SCHWARTZ i PŁATEK
Lwów. ul. Łyczakowska 108. Telefon 477.

Hurtownia dla Konsumów
sp. z ogr. odp. we Lwowie.
Biuro: Chorążczyzna 11 a. Skład: Romanowicza 11.
Najtańsze miejsce zakupna wszelkich towarów włóknistych jak sukno, szewioty, kamgarny, cajgi, płótna, zefiry i t. d. i t. d. — Gotowe ubrania i bielizna. Obuwie dla robotników i skóry. Sprzedaż hurtowna i detaliczna bez ograniczenia. — Zastępstwo wyborowej CYKORJI fabryki „Gleba" w Włocławku. Sprzedaż tylko hurtowna.

Na jesień i zimę!
Raglany, kurtki i ubrania
w wielkim wyborze
poleca po przystępnych cenach
Lwowski Konfekcyjny Związek
PRZY UL. BLACHARSKIEJ L. 8.

Części maszynowe, Pierścienie czółenka, igły i t. p. Hurtownie i detailicznie poleca **Jakób Rosenman** Lwów, Akademicka 25.

Dachówki
asbestowo-cementowej palonej, gontów, gipsu, wapna cementu, trzciny sufitowej, jakoteż wszelkich w zakres budownictwa wchodzących materyałów dostarczają natychmiast
HORSZOWSKI i Ska
LWÓW, ULICA BOURLARDA L. 3.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
50—3 Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE
Wykonuje najtaniej te pracownia na I. piętrze.
Rytownik **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.